

WEZWANI PO IMIENIU (5)

DAWID

Cz. I – o. Lidian Strzeduła OFM

Cz. II – o. Sergiusz Bałdyga OFM

Dawid

Cz. I aspekt biblijny

Dawid jako król, wskazany przez Pana za pośrednictwem proroka Samuela, stoi u podstaw potęgi monarchii dawidowo-salomonowej. Historię Dawida opisuje przede wszystkim 1-2 Sm, 1-2 Krl oraz z nieco innej perspektywy 1-2 Krn.

Młodość i droga na tron

Pierwszy epizod związany z Dawidem przedstawia historię jego namaszczenia przez Samuela. Prorok zostaje posłany przez Pana: *Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla* (1 Sm 16,1). Samuel wypełnia polecenie Pana, który przestrzega go przed zastosowaniem ludzkich kryteriów elekcji przyszłego władcy: *Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce* (1 Sm 16,7). Wybór należy do Pana i on sam wskaże kandydata. Spośród ośmiu braci Pan wyznacza najmniejszego, pasterza owiec o miłej powierzchowności: *«Wstań i namaść go, to ten»*.¹³ *Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida* (1 Sm 16,12-13). Historia ta stanowi wprowadzenie do objęcia przez Dawida władzy królewskiej. Jest on ukazany jako Boży wybraniec, którego opanował duch Pański, cieszący się łaską Boga i osoba uświęcona. Przedstawiony zostaje na tle osoby Saula. Utracił on Bożą przychylność i względy, a ponad to często trapił go zły duch (1 Sm 16,14.16.23). Dawid trafia na dwór Saula poszukującego kogoś dobrze grającego na cytrze (1 Sm 16,16). W ten sposób zostaje giermkim króla, cieszy się jego życzliwością, zaś gra na cytrze poprawiała jego samopoczucie Saula i wtedy zły duch go opuszcza (1 Sm 16,23). Historia zaczerpnięta z innej tradycji prezentuje Dawida walczącego z Filistynem Goliatem: *Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza* (1 Sm 17,50). W konsekwencji wydarzenia Saul zabiera Dawida na swój dwór i ustanawia go dowódcą wojska. Dawid cieszy się przyjaźnią Jonatana, syna Saula oraz jest lubiany i szanowany przez dworzan króla i cały naród (1 Sm 18,5).

Będąc dowódcą wojskowym odnosi spektakularne sukcesy, co zostaje zauważone przez kobiety izraelskie i docenione w śpiewie: *Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy* (1 Sm 18,7). Słowa te, przypisujące Dawidowi większe sukcesy niż odnosił Saul, stają się dla tego ostatniego przyczyną zazdrości. Wprawdzie Saul próbuje dwukrotnie zgładzić Dawida, ale *Pan był z nim* (1 Sm 18,12.14). Dawid odnosi kolejne zwycięstwa militarne, zaś Saul pomimo złożonej przysięgi ponownie stara się go zabić (1 Sm 19,10).

Eskalacja napięcia pomiędzy Saulem a Dawidem, zmusza go do ucieczki. Dawid przebywa u Filistynów, w jaskini Adullam, w Moabie, na pustyni Engaddi wiodąc żywot tułacza.

Zrządzeniem losu Saul wchodzi do jaskini, w której przebywa Dawid ze swymi ludźmi (1 Sm 24,4n). Dawid odcina po kryjomu poję płaszcz Saula, lecz doznaje wyrzutów sumienia, ubranie bowiem zastępuje osobę, która je nosi. Dla niego Saul jest panem i pomazańcem Pańskim, dlatego postanawia do oszczędzić.

Również inna opowieść ukazuje szacunek Dawida wobec króla (1 Sm 26,1-25). Dawid z Abiszajem zakradłszy się w nocy do obozu Saula ma okazję uśmiercić go dzidą wbitą w ziemię obok głowy. Szacunek wobec króla, skłania go do zaniechania zbrodni: *Niech mię Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego!* Saul w duchu wdzięczności obiecuje Dawidowi, że nigdy nie zrobi mu krzywdy oraz go błogosławi.

Historia wyprawy przeciwko Amalekitom przedstawia Dawida płaczącego w obliczu zdobycia i zniszczenia przez nich miasta Siklag (1 Sm 30,1n). Dawid doświadcza wielkiego strapienia, a lud zamierza go nawet ukamienować. Wtedy *doznał umocnienia od Pana, Boga swego*. Zasięga rady Pana, który poleca mu ścigać wroga i odebrać mu łup.

Epizodem kończącym ten etap życia Dawida jest przybycie młodego Amalekity wraz z insygniami władzy, oświadczającego, że zabił Saula (2 Sm 1,1n). Dawid rozdziera szaty na wieść o śmierci króla i swego przyjaciela Jonatana, zaś młodzieńca każe stracić, gdyż podniósł rękę, *by zabić pomazańca Pańskiego*. Opowieść wieńczy pieśń żałobna zaśpiewana przez Dawida ku czci Saula i jego syna Jonatana.

Dawid jako król

Po śmierci Saula Pan nakazuje Dawidowi udać się do Hebronu. Tam zostaje namaszczony na króla: *Przybyli ludzie z Judy i namaścili Dawida na króla nad domem Judy* (2 Sm 2,4). Dawid jest więc jedynie królem Judy. Dopiero śmierć Abnera i Iszbaala torują mu drogę na tron Izraela, gdy wszystkie pokolenia izraelskie schodzą się w Hebronie i oświadczają: *Oto myśmy kości twoje i ciało.* ² *Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, tyś odbywał wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: "Ty będziesz paść mój lud - Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem"* (2 Sm 5,1-2), a następnie dokonują namaszczenia (2 Sm 5,3). W ten sposób Dawid jako monarcha jednoczy dwie grupy etniczne zachowujące poczucie odrębności, Judę i Izraela. Zdobycie Jerozolimy zamieszkiwanej przez Jebusytów staje się dowodem potęgi Dawida rosnącej za sprawą samego Boga: *Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim* (2 Sm 5,10).

W obliczu konfrontacji z Filistynami, Dawid zasięga rady u Pana: *«Czy mam pójść na Filistynów i czy oddasz ich w moje ręce?»* A Pan odrzekł Dawidowi: *«Idź! Z pewnością oddam Filistynów w twoje ręce»* (2 Sm 5,19). Postępując za radą Pana, atakuje Filistynów od tyłu odnosząc zwycięstwo.

Dawid podejmuje decyzję o sprowadzeniu Arki Przymierza do Jerozolimy. Jest ona wnoszona do miasta pośród śpiewów, tańców, składanych ofiar, tańczy też sam Dawid ubrany w lniany efod. Składa ofiary całopalne i biesiadne oraz błogosławi lud *w imieniu Pana Zastępów* (2 Sm 6,18, 1 Krn 16,1-6). W ten sposób król Dawid sprawuje osobiście funkcje kapłańskie i ustanawia odpowiedzialnych za pełnienie różnych posług w sanktuarium (1 Krn 16,4n).

Kluczowym wydarzeniem jest prorocтво skierowane do Dawida przez Natana (2 Sm 7,1n; 1 Krn 17,1n). Słowa wyroczni wyrażają dezaprobatę Pana wobec zamiaru Dawida, aby wybudować świątynię, w której mogłaby stanąć Arka. To sam Pan wybuduje Dawidowi dom (w znaczeniu dynastii): *Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom*. Być może negatywny stosunek do idei budowy świątyni przez Dawida wynika z zasady,

że to Bóg powinien być jej inicjatorem, a nie człowiek. Późniejsze dzieło kronikarza przypisuje winę Dawidowi, który prowadził liczne wojny i przelał wiele krwi ludzkiej: *Przelałeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu memu, albowiem zbyt wiele krwi wylałeś na ziemię wobec Mnie* (1 Krn 22,8). Pan w żaden sposób nie odrzuca osoby Dawida, który nazwany jest Jego sługą, któremu da sławę największych ludzi na ziemi. Dopiero potomek Dawida zbuduje dom imieniu Pana, a jego dom i królestwo będzie trwać na wieki. W odpowiedzi na obietnicę Dawid zanosí do Pana modlitwę pełną uwielbienia i wdzięczności (2 Sm 7,18-29).

Dawid prowadzi liczne zwycięskie kampanie wojenne, zaś *Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył* (2 Sm 8,6.14). Jako władca *panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem* (2 Sm 8,15).

Wydarzeniem, które położyło się cieniem na postaci Dawida jest jego grzech cudzołóstwa z Batszebą (2 Sm 11,2n). Ma on miejsce w czasie wypraw wojennych prowadzonych przeciwko Amonitom. Dowiadując się, że stała się brzemienną, postanawia wysłać na pierwszą linię pola walki jej męża Uriasza Chittytę, aby poniósł śmierć. Jest to dla Dawida oczekiwaną okazją do pojęcia owdowiałej Batszeby za żonę. Wkrótce na świat przychodzi potomek, owoc ich grzechu. Pan wysłał do Dawida proroka Natana, aby poprzez niego potępić postępek króla (2 Sm 12,1n). Prorok przepowiada Dawidowi przyszłe nieszczęście oraz śmierć jego syna. Pan wybacza Dawidowi jego grzech, gdyż ten z żalem wyznaje swoją winę: *«Zgrzeszyłem wobec Pana»*. *Natan odrzekł Dawidowi: «Pan odpuszcza ci też twój grzech - nie umrzesz, lecz dlatego, że przez ten czyn odważyłeś się wzgardzić Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze»*. Pomimo modłów i postu króla dziecko umiera. Dawid ponownie zbliża się do Batszeby i ta rodzi potomka, któremu nadaje imię Salomon.

Wiele dramatycznych wydarzeń wiąże się z postacią Absaloma, syna Dawida. Nie tylko każe on zamordować swojego brata Amnona, ale knuje liczne intrygi, buntuje się przeciwko Ojcu, pragnie przejąć władzę oraz wchodzi do nałożnic swego ojca, przez co publicznie go upokarza. Mimo tego, po śmierci Absaloma Dawid okazuje żal: *Synu mój, Absalomie, Absalomie, synu mój, mój synu!* (2 Sm 19,5). W tym czasie ma miejsce epizod związany z Szimeim, który obrzucał Dawida kamieniami i mu złorzeczył (2 Sm 16,5-14). Uznaje on jednak swoją winę i król pod przysięgą oświadcza mu, że nie umrze (2 Sm 19,24).

Dawid poczytuje sobie za winę przeprowadzenie spisu ludności królestwa. Według 2 Sm 24,1 zlecił mu to sam Bóg, jednakże w ujęciu 1 Krn 21,1 Dawida pobudził do tego czynu szatan. Zgodnie z ideą zawartą w Wj 32,32-33 jedynie Bóg posiada u siebie księgę żyjących, a więc liczenie ludności stanowi zawłaszczenie kompetencji samego Boga. Dawid uznaje to za grzech i prosi o wybaczenie (2 Sm 24,10). Karą z grzech Dawida jest zaraza, dlatego wykupuje on od Arauny Jebusyty klepisko, na którym wznosi ołtarz i składa ofiary, co powstrzymuje plagę (2 Sm 24,17-25).

Pod koniec swego życia, w testamencie przekazany swemu następcy Salomonowi nakazuje mu wierne przestrzeganie Prawa Mojżeszowego oraz wykonanie krwawej zemsty na Joabie i Szimeim (1 Krl 2,1-11). Dawid zostaje pochowany w Mieście Dawidowym.

Teksty biblijne ukazują nam Dawida jako wybrańca Bożego. Wskazany przez Boga i namaszczony przez Samuela, jako uzdolniony muzycznie pasterz dostaje się na dwór Saula. Po jego tragicznej śmierci namaszczony na króla Judy, a następnie Izraela, jednoczy północne i południowe plemiona w ramach wspólnej monarchii. Jest to czas licznych zwycięskich wojen, ale i intryg na dworze królewskim. Postać Dawida ukazana jest bardzo realistycznie.

Stara się on pełnić wolę Bożą, jest umacniany i prowadzony przez Boga, któremu okazuje wiele szacunku i czci, czego wyrazem jest między innymi zamiar budowy sanktuarium w Jerozolimie. Z drugiej strony przejawia sporo ludzkich słabości: wiele przelanej krwi w czasie wojen, grzech z Batszebą i śmierć Uriasza Chittyty, czy wydanie nakazu zgładzenia Szimeiego, któremu pod przysięgą darował winę. Jednakże w tym wszystkim Dawid wyraża szczerą skruchę, uznaje swój grzech, błaga Boga o wybaczenie. Dlatego dla potomnych Dawid zostanie nie tylko wielkim królem, przodkiem Mesjasza, ale także natchnionym prorokiem, autorem Psalmów oraz świadkiem wiary.

Dawid

cz. II – aspekt psychopedagogiczny

Dawid reprezentuje specyficzne powołanie polegające bardziej na wybraniu niż na opisywanych dotąd historiach powołania. Jaka to różnica? Otóż będąc wybranym Bożym klasyfikuje się w grupie tych powołanych, którym towarzyszy nadzwyczajne Boże błogosławieństwo, potrzebne do wypełnienia misji specjalnej, którą jest bycie królem Izraela. Już samo jego imię pokazuje nam jego wyjątkowość; oznacza ono bowiem: **wybrany, ukochany**.

Historia wybrania Dawida, pomimo tego, iż jawi się jako dosyć skomplikowana, piękna i tragiczna, nie odbiera nam jednak możliwości przyjrzenia się dynamice powołaniowej. Z jednej strony **mamy do czynienia z wyjątkowym mężczyzną, utalentowanym, wrażliwym, walecznym, lecz popełniającym błędy**.

Z drugiej strony **figura Dawida prowokuje do refleksji dotyczącej głównie formatora, wychowawcy, czyli tego, któremu przyszło towarzyszyć w realizacji powołania tak szczególnej osoby**. Nie brakuje bowiem i dziś, wśród wielu powołanych, osobowości skomplikowanych, a jednocześnie bogatych i z wyraźnym charyzmatem. Potrzebują oni jednak do jak najlepszego wypełnienia swojej misji **odpowiednich i kompetentnych towarzyszy**.

Misja

Dawid jest młodym pasterzem, skromnym i pokornym, uzdolnionym muzycznie poetą, mężczyzną odważnym i znającym swoją wartość. Taki oto człowiek zostaje wybrany przez Boga na króla Izraela, by wypełniła się obietnica Abrahama: *Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi»*. Rdz 12,1-3 oraz 15,18-19). Z perspektywy czasu i historii pamiętajmy, iż to potomek króla Dawida będzie miał za zadanie odbudować królestwo Izraela: *«Ulituj się nad nami, Synu Dawida!»* (Mt 9,27; oraz Mk 12, 35-37).

Jak widać postać Dawida i jego działanie odegrały istotną rolę w historii zbawienia. W naszej refleksji nad powołaniem **przykład króla Dawida otwiera nową przestrzeń do zagospodarowania, która domaga się wyraźnego zajęcia stanowiska ze strony towarzyszących powołanym** (wychowawcom, formatorom).

Dawid jest najmłodszym z ośmiu braci, zaś jego matka wspomiana jest w Biblii ze względu na swoją wielką wiarę (*Spójrz na mnie i zmiłuj się nade mną! Udziel mocy swemu*

studze i ocal syna służebnicy Twojej Ps 86,16; a także Ps 116,16). Aspekt zewnętrzny Dawida (czego przy innych opisach powołanych trudno się doszukać) pokazuje nam chłopaka przystojnego, o rudych włosach. Ważniejsze jest jednak to, iż **jest pracowity i potrafi być odpowiedzialny** (troszczy się o stado ojca), a kiedy trzeba jest zdolny zabić nawet lwa czy niedźwiedzia. Jak już wspominałem ma uzdolnienia muzyczne, gra na cytrze i komponuje pieśni, modlitwy (znane nam jako psalmy). Przypisuje mu się autorstwo przynajmniej 72 psalmów. Zdolności muzyczne sprawiają, iż Dawid **jest również świetnym terapeutą** (1 Sm 16, 23). Poprzez muzykę ukoił niepokoję i dyskomfort Saula, a w konsekwencji stał się też jego giermkim.

Misja Dawida jest konkretna i podwójna: po pierwsze ma zostać królem i pasterzem (zob. 2 Sam 5,2) stając się głową i przywódcą charyzmatycznym narodu; **po drugie: ma się stać przekazicielem obietnic Bożych i błogosławieństwa mesjańskiego: *Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.*** 2 Sm 7,16). Pakt zawarty między Bogiem a Dawidem miał zapewnić narodowi wybranemu pokój i dobrobyt.

Odpowiedź powołanego

Nie mamy precyzyjnych opisów osobistych reakcji Dawida na wybranie go przez Boga. Można jedynie przypuszczać, iż prorok **Samuel w roli mediatora spisał się po mistrzowsku**. Scena wybrania Dawida wobec braci i ojca jest wyjątkowo plastyczna i jednocześnie wskazuje na wielką cierpliwość ze strony Dawida.

Z naszej, współczesnej perspektywy, być może **moment wybrania Dawida nie do końca do nas przemawia**. Kryteria, jakimi się posługujemy na etapie rozeznawania powołania są jasno określone, a zwłaszcza te dotyczące dojrzałości ludzkiej. **Tutaj jest jakby na przekór naszym przekonaniom, oto najmłodszy zostaje wybrany**. Jak zatem odczytać wybór najmłodszego z rodzeństwa do zaszczytnego zadania, do którego zaprasza go Pan Bóg? Niejednokrotnie mam przed oczyma bardzo młodych ludzi, którzy nie mając jeszcze matury, przekonują mnie, iż wiedzą doskonale czego chcą od życia. Moje natomiast pragmatyczne spojrzenie na sprawę jakby mnie ograniczało, zaś przy Dawidzie wręcz onieśmiało: *Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce* (1 Sm 16,7).

Podobnie jak i w innych sytuacjach powołaniowych, także tutaj widać **obecność Bożej pomocy**, która objawia się przez Ducha Pańskiego i namaszczenie. Co więcej, Dawid jest świadomy tego wsparcia, gdyż wychodzi wciąż zwycięsko z wszystkich opresji, powodując jednocześnie strach i zazdrość u innych.

Obserwując losy Dawida można zauważyć jego konkretne zachowanie i zmiany, jakie w nim zachodzą. Rodzi się przekonanie, że **u Dawida nie ma wątpliwości w gotowości uczestnictwa w planie Bożym. Nie ma wykrętów, odkładania, szukania innych na swoje miejsce**. To się Dawidowi chwali.

Pojawia też aspekt zazdrości u innych, gdyż **Dawid wypełniając swoje zadania odnosi spektakularne sukcesy**, co zostaje zauważone przez kobiety izraelskie. Trzeba pamiętać, iż to od nich płyną komplementy pod adresem Dawida, zaś **dostojni mężowie raczej milczą, a w niektórych przypadkach zamiast pochwały wyrażają uczucia zazdrości**. Czyżby tak nie zostało do dzisiaj?

Realizacja powołania

W historii powołania Dawida mamy do czynienia z pewnymi etapami, które można nazwać momentami krytycznymi (por. V. Bertalot), dzięki którym dokonuje się realizacja powierzonej mu misji. Te **punkty krytyczne prowadzą Dawida do sukcesów, a niejednokrotnie również do porażek.**

Wielkość króla Dawida objawiła się jednak przez poczucie popełnionego błędu, grzechu. **Świadomość własnej słabości** sprawia, że pomimo odległości historycznej, Dawid jest nam bliski i tak bardzo ludzki. Jako głęboko wierzący, ufa Panu Bogu i słucha Jego słowa! **Dawid robi co tylko jest w jego mocy, by wypełnić Boży plan.** To zawierzenie się Bogu procentuje i pozwala mu z pokorą spojrzeć na własne słabości. Jak już wspomniałem popełnia grzechy i błędy. Umiejętność przyznania się do nich jest zaletą Dawida i ukazuje chęć odnowy serca i ducha: *Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości Twojej w ogromie Twojego miłosierdzia zgładź nieprawość moją. Stwórz we mnie czyste serce, Boże, i ducha mocnego odnow w moim wnętrzu* (Ps 51, 3.12).

Innym elementem mądrości Dawida jest fakt, iż **nie podejmuje żadnych decyzji zanim ich nie skonsultuje:** „Gdyż przestrzegałem przykazań Pana i nie buntowałem się przeciw memu Bogu. Gdyż szanowałem wszystkie Jego nakazy, i Jego praw nie lekceważyłem” 2Sam 22-23. Potwierdza to jego ostrożność, rozagę i świadomość tego, że nie jest się samowystarczalnym.

Dawid posiada duszę artysty, stąd jego wrażliwość nie należy do tuzinkowych. Objawia się ona w różnych momentach i **niejednokrotnie prowadzi do problemów** (np. uwiedzenie Batszeby czy też **przyjaźń z Jonatanem**). To sprowokowało mnie do dodatkowej refleksji, która ma odbicie całkiem częste w świecie zazwyczaj młodych ludzi, którzy ujawniają swoją niedojrzałość afektywną. Stąd warto według mnie zwrócić uwagę na ten aspekt życia, lecz oczywiście nie demonizując ani prawdziwej przyjaźni ani nie obciążając w żaden sposób króla Dawida za jego przyjaźń z Jonatanem.

Płaszczyzna relacji międzyludzkich jest tak bogata i skomplikowana, że gdy to nasi wychowankowie np. w początkowym stadium życia konsekrowanego doświadczają sytuację tak burzliwie i w sposób nieuporządkowany przeżywanej relacji, przypominającej prawdziwą przyjaźń, lecz de facto nie będącą nią, to jako wychowawcy nie zawsze dobrze sobie radzimy z naszym zadaniem towarzyszenia. Wobec zaburzonej afektywnie relacji (która wcale nie przekreśla całkowicie podążania za Chrystusem na drodze rad ewangelicznych i niejednokrotnie jest przejściowa), nie zawsze odnajdujemy właściwą metodę towarzyszenia. Wydaje się, że jakieś 15-20 lat temu po prostu napomnieliby się lub też w cięższych przypadkach odesłaliby się zainteresowanego do domu i po sprawie. Nastąpiło naruszenie pewnej zasady (np. słynna regulacja zabraniająca „relacji czy też przyjaźni partykularnej”) i trzeba ponieść konsekwencje. Coś, co kiedyś było nazywane tak tajemniczo i brzmiało złowrogo, dziś nazywamy często „zdrową przyjaźnią” i **próbujemy czasami zastąpić posłuszeństwo nową i niezrozumiałą (w kontekście życia zakonnego), koncepcją relacji międzyludzkich odnosząc się do przyjaźni w sensie bardzo szerokim.** Jak zatem ma postąpić formator, który staje wobec postaci lubianej i szanowanej przez innych (por. 1 Sm 18,5)? **Czy wychowawca ma związane ręce czy też (pomimo zmniejszającej się liczby powołanych) może nadal działać w sposób całkowicie nieskrępowany?** Oczywiście reakcja musi być odpowiednia do wydarzenia czy relacji (z uwzględnieniem wolności osobistej i procesu dojrzewania na płaszczyźnie afektywności międzyludzkiej). Dawid pokonywał podobne etapy w sposób dosyć oryginalny i widowiskowy. **Czy jesteśmy dziś w stanie pomóc naszym**

podopiecznym oferując im maksimum kompetencji i dyskrecji? Do którego momentu można interweniować, a kiedy należy się wycofać? Co jeszcze jest przyjaźnią, a co tylko i wyłącznie relacją niedojrzałości emocjonalnej? Co jest braterstwem, a co jego egoistycznym zaprzeczeniem? Jak odnosić się dzisiaj do gwałtownych serc młodych ludzi, którzy nie zawsze są świadomi tego, co się w nich dzieje?

Sylwetka króla Dawida w naszym cyklu historii powołań okazała się bardzo interesująca i tylko niektóre istotne elementy jego przygody w służbie Panu zostały tutaj dotknięte. Bogactwo treści i przede wszystkim osobowości Dawida mogą być przyczynkiem do dalszego osobistego studium oraz refleksji czy to biblijnej czy to psychopedagogicznej.

Podstawowe wymiary powołania odzwierciedlają wielką troskę Pana Boga o swój lud, stąd powołanie i wybranie kolejnego człowieka niezwykle istotnego w historii zbawienia, a z drugiej strony **gotowość i wielobarwność profilu Dawida pokazuje nam możliwości działania w wolności oraz z wielką wrażliwością**. Cechą wartą podkreślenia jest na pewno **wielkie serce Dawida** (czegokolwiek się podejmie, robi to z wielką pasją). Zmysł poetycki oraz waleczność w osobie Dawida nie kłócą się ze sobą, lecz wręcz przeciwnie, uzupełniają się. Nawet jeśli czasem król Dawid zbłądził, wydaje mi się, iż można zawsze z ufnością i nadzieją powtarzać słowa psalmu 25 (24): *Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie Twoich ścieżek.*